

# Przesmycki, Piotr

---

"Europa jako pojęcie filozoficzne",  
Rocco Buttiglione, Jarosław Merecki, tł.  
Józef Tarnówka, Lublin 1996 : [recenzja]

---

Studia Płockie 26, 261-264

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rocco Buttiglione, Jarosław Merecki SDS, *Europa jako pojęcie filozoficzne*, tł. Józef Tarnówka, Towarzystwo Naukowe KUL Lublin 1996, ss. 211.

Katakлизм II wojny światowej w sposób paradoksalny przyczynił się do powstania idei zjednoczonej Europy. Za sprawą wybitnych polityków K. Adenauer'a, R. Schumann'a, Ch. de Gaulle'a rozpoczął się trwający do dziś polityczno-gospodarczy proces jednoczenia się państw europejskich w jeden sprawnie działający organizm. Niestety z tego procesu, na prawie pół wieku, wyłączone zostały państwa tzw. „bloku wschodniego”. Dopiero „jesień ludów” roku 1989 i upadek „muru berlińskiego” ujawniły głęboko zakorzenione w społeczeństwach byłych państw komunistycznych tendencje przynależności do Unii Europejskiej, która obejmowałaby cały kontynent. Wydaje się, że pomimo znacznego skomplikowania polityczno-ekonomicznego procesu jednoczenia się państw Starego Kontynentu, uzasadnienia dla niego należy szukać na płaszczyźnie metapolitycznej i metaekonomicznej. Coraz wyraźniej jawi się postulat, aby w dyskusjach nt. jedności Europy bardziej uwzględniać kulturowe podłoże naszego kontynentu z jego bogatym filozoficzno-religijnym dziedzictwem.

W tak zarysowanej ogólnej perspektywie przychodzi spojrzeć na książkę autorstwa Rocco Buttiglione i Jarosława Mereckiego „Europa jako pojęcie filozoficzne” w polskim przekładzie Józefa Tarnówki. Rocco Buttiglione – filozof i prawnik, członek Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, profesor Akademii Filozoficznej w Lichtensteinie – należy do autorów znanych polskiemu czytelnikowi zwłaszcza dzięki wydawnictwom KUL-u, by wspomnieć np. wydaną w br. książkę „Myśl Karola Wojtyły”. Jarosław Merecki jest doktorantem KULu, publikującym w „Ethosie”, „Rocznikach filozoficznych KUL”, „Znaku”. Studium ukazuje się w serii: „Biblioteka „Ethosu” redagowanej przez Tadeusza Stycznia. Już ten fakt wydaje pozytywne świadectwo naukowe prezentowanej pozycji.

Całość otwiera wprowadzenie Jerzego Bajdy (s.7-24). Po nim następuje tytułowy esej składający się z 9 części. Taką jego strukturę i dobór tematów wyjaśnia fakt, iż bierze on swój początek z wykładów wygłoszonych przez Buttiglione kilka lat temu na Akademii Filozoficznej w Lichtensteinie. W zamierzeniach autorów esej jest przede wszystkim poświęcony „zagadnieniu kulturowych korzeni Europy; pragnie prześledzić drogi, na których kształtowała się swoistość europejskiej kultury, ale także zastanowić się nad stanem obecnym i perspektywami na przyszłość” (s. 28).

W pierwszej, niejako wstępnej części autorzy szukają właściwego rozumienia pojęcia „Europa” w obszarze kultury (s.29-38). Wszystko co współcześnie mieści się w analizowanym pojęciu jest wynikiem kształtujących się przez wieki wielu procesów kulturowych. Stąd też, zdaniem autorów, nie wystarcza odwołanie się do kryterium geograficznego, według którego Europa oznacza teren od Atlantyku po Ural i Kaukaz. W eseju podkreślona zostaje wyjątkowość kultury europejskiej, jej zdecydowana odmienność w stosunku do pozostałych kultur świata. Wśród cech charakteryzujących kulturę europejską wymieniana jest nadto jej umiejętność otwarcia się i zasymilowania wielu elementów pochodzących z innych kultur, przy jednoczesnym zachowaniu własnej tożsamości. Buttiglione i Merecki nie podzielają dość powszechnego poglądu jakoby Europa miała powstać ze stopienia i syntezy elementów kultury grecko-rzymskiej i kultury niemieckiej oraz dołączenia do nich trzeciego elementu chrześcijaństwa. Przypisują oni chrześcijaństwu rolę znacznie donioślejszą. Jest to rola „formalnej zasady, która powołuje do życia tę syntezę” (s.38). W przekonaniu autorów, dopiero taka koncepcja wyjaśnia funkcjonowanie w Europie rodziny narodów słowiańskich.

Chronologiczny przegląd myśli filozoficznej kształtującej europejską kulturę autorzy rozpoczynają od starożytnej Hellady (s. 39-47). Ich zdaniem, punktem wyjściowym w procesie wyodrębniania się europejskiej specyfiki była bitwa Greków z Persami pod Maratonem (490 przed Chr.). Wtedy to, po raz pierwszy w historii, cała społeczność (nie pojedynczy bohater) wystąpiła w obronie wolności jako podmiot własnego bytu i własnych dziejów. W dyscyplinie i taktyce prowadzenia wojen przez Greków przejawiał się rozum i wykrystalizowała się koncepcja wolności jako „zdolności wzniesienia się ponad bezpośrednie emocje po to, aby zyskać suwerenne posiadanie siebie samego” (s. 46). Charakterystyczną cechą Greków stała się zreflektowana świadomość ontycznych doskonałości wolności i rozumu, a następnie próba zorganizowania w oparciu o nie życia społeczno-politycznego. Przedstawiając niezaprzeczalne zasługi jakie starożytna Grecja wniosła do kultury europejskiej, autorzy eseju wskazują także na sprzeczności ducha greckiego (s.47-56). Najpoważniejszą wśród nich była nieumiejętność uznania równości i godności wszystkich ludzi. W Helladzie bowiem aż do końca funkcjonowała instytucja niewolnictwa. Dopiero chrześcijaństwo obwieści światu prawdę, że wszyscy ludzie są wolni na mocy posiadania wspólnej natury.

W następnej jednostce autorzy kreślą kulturotwórczą rolę chrześcijaństwa w Europie z jednoczesnym zaznaczeniem jego niekompatybilności w stosunku do filozofii (s. 56-65). Zdaniem autorów, wynika ona z faktu, iż chrześcijaństwo jest przede wszystkim wydarzeniem Chrystusa, a dopiero w następnej kolejności doktryną, która może stać się przedmiotem filozoficznego poznania. Chrześcijaństwo wprowadziło do filozofii nową, realistyczną wizję człowieka, w której główną rolę odgrywa pojęcie osoby. Myśl chrześcijańska ujęła osobę w jej relacyjności do Boga i do innych osób, w sposób istotny zmieniając starożytne rozumienie wolności. Drugi człowiek przestał być ograniczeniem wolności jednostkowej, stając się warunkiem jej urzeczywistnienia. W oparciu o taką antropologię, w sposób niejako naturalny, uzasadniało się funkcjonowanie Europy jako wspólnoty politycznej.

Kolejna część eseju koncentruje się wokół problematyki średniowiecznego cesarstwa i nowożytnego państwa (s. 65-74). Przedstawiona zostaje w niej podstawowa funkcja prawa naturalnego konstytuująca średniowieczną „respublica christianorum”,

a następnie proces jej rozpadu spowodowany odejściem od zasad prawa naturalnego i dążeniem do suwerenności przez poszczególne państwa Europy. Tłem, a zarazem w jakimś sensie przyczyną wspomnianych zjawisk, był podział chrześcijaństwa. Jedną z najistotniejszych różnic pomiędzy średniowiecznym cesarstwem a nowożytnym państwem polega na tym, że to drugie nie uzasadnia idei wspólnoty politycznej na płaszczyźnie religijnej.

Konsekwencją kryzysu religijnego i kulturowego Europy kontynentalnej było pojawienie się libertynizmu i racjonalizmu. Skutkiem racjonalizmu okazał się być sceptycyzm, w końcu zaś irracjonalizm. Autorzy omawiają to w części zatytułowanej „Czas rewolucji i totalitaryzmów” (s. 74-84).

Oddzielny rozdział zostaje poświęcony funkcjonującej równolegle na Wyspach Brytyjskich tradycji empirystycznej (s. 85-93). Również empiryzm, który u swych początków miał być reakcją na racjonalizm, nieuchronnie przeszedł w nihilizm. W długim okresie panowania tych kierunków myślowych doszło do upolitycznienia filozofii. Odrzuciwszy bowiem religijne rozumienie świata, poszukiwano uzasadnienia dla istnienia wspólnoty politycznej poza chrześcijaństwem. Racjoniści widzieli je w idei wolnej ludzkości, której ambicje aspirowały do zastąpienia uniwersalistycznej funkcji Kościoła. Irracjoniści natomiast chcieli rozwiązać problem poprzez odwołanie się do naturalnych i etnicznych form wspólnoty, co w końcu doprowadziło do pojawienia się XIX-wiecznych nacjonalizmów. Historycznym ukonkretnieniem takiego stanu rzeczy będą dwie wojny światowe dwudziestego stulecia.

Omawiając sytuację współczesną w części zatytułowanej „Kilka uwag o postmodernizmie”, autorzy wskazują na fakt, iż charakterystyczne dla postmodernizmu zjawiska sceptycyzmu epistemologicznego, synkretyzmu religijnego czy relatywizmu kulturowego paradoksalnie mogą spowodować pozytywny wzrost zainteresowania Europejczyków swoistością ich kultury (s. 95-102). Dzieje filozoficznej myśli europejskiej, poczynając od Oświecenia, są dziejami poszukiwania jedności pomiędzy konkretnością i ogólnością, jak to ujmuje zasada dialektyczna Hegla. Europa jest taką cywilizacją, „która może otwierać się na doświadczenia innych ludów nie odrzucając przez to własnej, oryginalnej formy kultury” (s. 97). W tym punkcie Buttiglione i Merecki widzą szansę restytucji myśli chrześcijańskiej, gdyż to w naturze chrześcijaństwa zawiera się jedność konkretności i ogólności. Dlatego też na gruncie chrześcijaństwa możliwa jest pozytywna transcendencja własnej kultury z zachowaniem jej konkretności. Wszystkie pooświeceniowe kierunki filozoficzne wyczerpały swoje możliwości w poszukiwaniu niereligijnego uzasadnienia społeczeństwa. Stąd też autorzy stawiają alternatywę: albo Europa odzyska swoje chrześcijańskie korzenie albo też rozplynie się w kulturowym relatywizmie. Tak ujmując problem zgłaszają oni swoje votum separatum wobec pewnych koncepcji filozoficznych, jak np. koncepcja Fukuyamy, proklamujących niewydolność cywilizacji europejskiej, której następnym etapem może być tylko nihilizm.

W ostatniej dziewiątej części pt. „Ekumenizm, odnowa religijna i pluralizm” podjęto próbę ukazania związku pomiędzy istotą Europy a istotą chrześcijaństwa. W konkluzji stwierdzono istnienie w chrześcijaństwie zasobu takich potencjalności, które są zdolne na nowo ukazać współczesnemu człowiekowi głębszy sens każdego indywidualnego życia i naszego europejskiego przeznaczenia.

Do eseju dołączono ponadto dwa teksty Rocco Buttiglione, ściśle związane z problematyką tytułową: „Suwerenność osoby przez kulturę” (s.117-135) oraz „Suwerenność narodu przez kulturę”. Całość zamyka aneks (s.183-210) - adnotowana bibliografia wypowiedzi Jana Pawła II na temat Europy z lat 1978-1995.

W prezentowanej pozycji „Europa jako pojęcie filozoficzne” przedstawiono zarys głównych nurtów europejskiej filozofii. Omówiono ich chronologiczne następstwa, intelektualne podobieństwa i konsekwencje na płaszczyźnie społeczno-politycznej. Podkreślono przy tym szczególną rolę chrześcijaństwa. W takim świetle jawi się dynamiczny proces obejmujący początki, rozwój, kryzys i dzień dzisiejszy kultury europejskiej wraz z pytaniem o przyszłość Europy jako wspólnoty politycznej. Poszczególne części są ze sobą ściśle powiązane i wypływają jedna z drugiej w sposób niemal organiczny. Pomimo poważnego ciężaru gatunkowego podjętej problematyki, tak język wykładu, jak i sposób argumentacji przekonująco przemawia do czytelnika, od którego wymaga pewnego zasobu wiedzy historyczno-filozoficznej. Po lekturze eseju jawi się jednak może postulat chronologicznego doprecyzowania niektórych wydarzeń historycznych (zob. np. s. 68), co stanowi bodaj jedyny jego mankament.

Książka Buttiglione i Mereckiego to pozycja godna uwagi, ciekawa lektura dla zajmujących się filozofią, politologią, historią i teologią. Warto ją polecić również tym wszystkim, którzy krytycznie widzą problem zjednoczonej Europy oraz tym, którym nie jest obojętny zarówno jej przyszły kształt jak i treść. Prezentowany esej może się stać ważnym głosem we współczesnych dyskusjach na temat procesu jednoczenia się Europy. Wydaje się to być głos tym istotniejszy gdyż dotyczący „nucleum” zagadnienia tj. kultury Starego Kontynentu.

*Piotr Przesmycki SDB*